

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2020 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Piotr Wicherek

Protokolant: protokolant sądowy Monika Barwacz

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2020 r. w Tarnowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa H. B.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

oraz sprawy z powództwa M. B. (1)

przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki H. B. tytułem zadośćuczynienia kwotę 66.673,00 złotych (sześćdziesiąt sześć tysięcy sześćset siedemdziesiąt trzy złote) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 12 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty,

II. zasądza od strony pozwanej (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki H. B. tytułem odszkodowania kwotę 10.000,00 złotych (dziesięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 2 marca 2020 roku do dnia zapłaty,

III. w pozostałym zakresie powództwo powódki H. B. oddala,

IV. zasądza od strony pozwanej (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki H. B. kwotę 8.829,57 złotych (osiem tysięcy osiemset dwadzieścia dziewięć złotych i 57/100) tytułem zwrotu kosztów procesu,

V. zasądza od strony pozwanej (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. B. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 66.673,00 złotych (sześćdziesiąt sześć tysięcy sześćset siedemdziesiąt trzy złote) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 12 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty,

VI. zasądza od strony pozwanej (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. B. (1) tytułem odszkodowania kwotę 10.000,00 złotych (dziesięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 2 marca 2020 roku do dnia zapłaty,

VII. w pozostałym zakresie powództwo powoda M. B. (1) oddala,

VIII. zasądza od strony pozwanej (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. B. (1) kwotę 8.002,57 złotych (osiem tysięcy dwa złote i 57/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 3/20

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 14 września 2020r.

W dniu 27 grudnia 2019 roku (data stempla pocztowego) powódka H. B. złożyła do tutejszego Sądu pozew o zapłatę skierowany przeciwko (...) Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.. Sprawa ta została zarejestrowana pod sygn. akt I C 3/20.

W tym samym dniu, tj. 27 grudnia 2019 roku (data stempla pocztowego) powód M. B. (1) również złożył do tutejszego Sądu pozew o zapłatę skierowany przeciwko (...) Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.. Sprawa ta została zarejestrowana pod sygn. akt I C 4/20.

Zarządzeniem Przewodniczącego z dnia 3 stycznia 2020 roku sprawa o sygn. akt I C 4/20 została połączona do wspólnego rozpoznania ze sprawą I C 3/20.

Powodowie domagali się zasądzenia od strony pozwanej (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na swoją rzecz kwot po 86.673 zł dla każdego z powodów, na którą to kwotę składały się:

1) kwota 66.673 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez nich krzywdę, w związku z tragiczną śmiercią ich najmłodszego syna F. B., o którym to zadośćuczynieniu mowa w art. 446 § 4 k.c. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie tych kwot naliczanymi od dnia 12 czerwca 2018 roku, a zatem od dnia następującego po dniu, w którym strona pozwana, w zakresie tej kwoty ustosunkowała się negatywnie do przedstawionego przez pełnomocnika powodów w dniu 12 kwietnia 2018 roku żądania zapłaty kwoty po 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powodów krzywdę do dnia zapłaty;

2) kwota 20.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów w związku z tragiczną śmiercią ich najmłodszego syna – F. B. o którym to odszkodowaniu mowa w art. 446 § 3 k.c. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie tej kwoty, naliczanymi od dnia następującego po doręczeniu pozwu, do dnia zapłaty.

Powodowie H. B. i M. B. (1) wnieśli ponadto o zasądzenie od strony pozwanej na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości po 5.400 zł, tj. minimalnej stawki wskazanej w § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, jak również kwoty po 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictw udzielonych w sprawie (k. 3 – 10).

Po połączeniu przedmiotowych spraw pozwany ubezpieczyciel ustosunkowując się do żądań powodów złożył odpowiedź na pozew w której wniósł o oddalenie powództwa H. B. w całości oraz zasądzenie od powódki H. B. na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych z uwzględnieniem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. Ponadto wniósł o oddalenie powództwa M. B. (1) w całości oraz zasądzenie od powoda M. B. (1) na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych z uwzględnieniem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa (k. 97 – 101).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

W dniu 20 grudnia 2016 roku w miejscowości Z., doszło do zdarzenia drogowego, w którym kierujący samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) – F. S. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez to, że jadąc drogą wojewódzką numer (...) od T. w kierunku T., nie dostosował prędkości techniki oraz taktyki jazdy do panujących warunków drogowych, wskutek czego utracił panowanie nad prowadzonym przez siebie pojazdem, zjechał na pas ruchu dla samochodów jadących z przeciwka, doprowadzając do zderzenia z prawidłowo poruszającym się tym pasem samochodem osobowym marki S. (...) kierowanym przez A. F. w wyniku czego pasażer samochodu

marki O. (...) F. B. (urodzony (...)) doznał otarć naskórka i podbiegnięć krwawych powłok głowy, twarzy, szyi, klatki piersiowej i kończyn górnych, niewielkiego krwiaka podtwardówkowego, wylewów krwawych podpajeczynówkowych, złamania żeber po prawej stronie, rozerwania mięszu prawego płuca, powodujące zaleganie krwi w prawej jamie opłucnej, pęknięcia mięszu wątroby, pęknięcia prawej nerki, powodujące zaleganie krwi w jamie otrzewnej, krwiaka w przestrzeni zaotrzewnowej, złamania prawego obojczyka, złamania kości miednicy, cech wykrwawienia, które to obrażenia spowodowały jego zgon. Sprawca wypadku miał umowę ubezpieczenia OC ze stroną pozwaną.

Dowód: - wniosek prokuratora złożony na podstawie art. 335 § 1 k.p.k. z dn. 22.03.2017r. – k. 13 – 15, kserokopia legitymacji szkolnej F. B. – k. 16 – 17.

Poszkodowany został przewieziony na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala (...) w T. w którym pracowała jego matka – H. B. z rozpoznaniem urazów zmiążdżeniowych obejmujących klatkę piersiową, brzuch, dolną część grzbietu i miednicę, masywny krwotok do jamy opłucnej prawej, krwawienie do przestrzeni zewnątrzotrzewnowej, odma opłucnowa po prawej, rozkawałkowanie górnego bieguna nerki prawej, rozległe krwiaki i stłuczenia wątroby, liczne złamania żeber, kręgosłupa i miednicy. F. B. w chwili przywiezienia do szpitala miał trzy punkty w skali Glasgow, co w praktyce oznacza śmierć. Po przewiezieniu F. B. na SOR przeprowadzono szereg badań i konsultacji lekarzy specjalistów, jednak o godz. 23:10 doszło do zatrzymania akcji serca na bloku operacyjnym i po podjętej reanimacji stwierdzono zgon F. B. o godz. 23:50.

Dowód: - karta informacyjna SOR Szpitala (...) w T. z dn. 21.12.2016r.- k. 18 – 21, odpis skrócony aktu zgonu F. B. – k. 22.

Do dnia śmierci F. B. mieszkał w domu rodzinnym, tj. w miejscowości B. (...). Na dzień jego śmierci w domu zamieszkiwali jego matka – H. B., ojciec – M. B. (1) oraz brat – M. B. (2). Powodowie mają 5 dzieci: córkę A. – lat 29, córka K. – lat 33, syn S. – lat 34, syn M. – lat 30 oraz zmarłego syna F..

F. B. uczył się w szkole średniej – Zespole Szkół (...) w R. w klasie I szkoły zawodowej. Nie posiadał żadnych dochodów, był na utrzymaniu rodziców.

Powodowie z synem widywali się codziennie, było to ich najmłodsze dziecko. F. B. wykonywał różne prace w domu, spożywał wraz z rodzicami i bratem posiłki. Zajmował się również obłożnie chorym dziadkiem. Był takim dzieckiem, które wykonywało w domu wszelkie obowiązki bez konkretnych nakazów. Pomagał ojcu w pracach domowych, kosił trawę. Pomagał również ojcu w pracach blacharskich i rodzeństwu na budowie. F. B. zamierzał po ukończeniu szkoły zawodowej – kierunek monter instalacji termoizolacyjnych podjąć zatrudnienie za granicą – w Norwegii, gdzie obecnie pracuje najstarszy syn stron S.. Przed wypadkiem F. B. był zdrowym chłopcem, trenował piłkę nożną i grał w klubie sportowym (...).

Dowód: - protokół wywiadu w szkodzie osobowej z dn. 30.05.2018r. – k. 61 – 65, 115 – 119, dokumentacja medyczna powoda – k. 66 – 75, list powódki H. B. – k. 76, zeznania świadka M. B. (2) – k. 130v – 131, przesłuchanie powódki H. B. – k. 131 – 131v, przesłuchanie powoda M. B. (1) – k. 132.

H. B. dowiedziała się o wypadku syna od jego kolegów, którzy przyszli ją o tym poinformować. Pracując jako instrumentariuszka w szpitalu do którego przewieziono jej syna towarzyszyła mu nawet na bloku operacyjnym. Była w szpitalu sama, gdyż powód M. B. (1) w tym czasie miał nocną zmianę w pracy. Powódka dziś jest innym człowiekiem, brak jej takiej radości życia jak wcześniej i nie ma ochoty dbać o nic na przyszłość. Odwiedza grób syna w każdą niedzielę. Powódka nadal pracuje w szpitalu. W chwili obecnej H. B. nie chce się gotować obiadów, nie lubi chodzić do sklepu, bo wtedy ma ochotę kupować rzeczy, które syn F. lubił. Nie lubi oglądać reklam z rzeczami dla młodzieży, nie może oglądać sportu w telewizji. Powódka po śmierci syna nie uczęszczała ani do psychiatry, ani do psychologa. Przez dwa tygodnie zażywała leki uspokajające i była na zwolnieniu lekarskim. Następnie wróciła do pracy, więc nie zażywała już leków.

Dowód: - zeznania świadka M. B. (2) – k. 130v – 131, przesłuchanie powódki H. B. – k. 131 – 131v.

Po trzech dniach od śmierci odbył się pogrzeb F. B.. Zmarły syn stron został pochowany na cmentarzu w B.. Obok jego grobu jest pozostawiony grób dla rodziny.

Dowód: - zeznania świadka M. B. (2) – k. 130v – 131, przesłuchanie powódki H. B. – k. 131 – 131v.

Powód M. B. (1) był bardzo związany z synem, gdyż od niemowlęcego wieku się nim zajmował (był na urlopie wychowawczym kiedy syn się urodził). Kapał go i był przy jego porodzie. O śmierci syna dowiedział się na szpitalnym korytarzu od żony, gdyż był w pracy i zanim dojechał do szpitala to syn już zmarł.

Po śmierci syna powód miał depresję, leczył się u psychiatry i przebywał na zwolnieniu lekarskim do maja 2017 roku. Dziś powód jest innym człowiekiem. M. B. (1) leczył się w Poradni Zdrowia Psychicznego w T. oraz w Przychodni (...) u lekarza P. M., który przepisywał mu leki uspokajające i nasenne. U powoda rozpoznano reakcję na ciężki stres i zaburzenia adaptacyjne związane ze stratą syna oraz epizod depresji ciężki, bez objawów psychotycznych, zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa.

Po powrocie do pracy powód nie korzystał już z pomocy lekarza, gdyż nie czuł już takiej potrzeby przebywając wśród ludzi. M. B. (1) nadal pracuje w szpitalu (...) w T. jako sanitariusz, tak jak w czasie kiedy żył jeszcze jego syn F..

Powód nadal myśli o synu, w jego życiu po śmierci syna wszystko się zmieniło. Praktycznie codziennie odwiedza grób syna na cmentarzu.

Dowód: - protokół wywiadu w szkodzie osobowej z dn. 30.05.2018r. – k. 61 – 65, 115 – 119, dokumentacja medyczna powoda – k. 66 – 75, list powódki H. B. – k. 76, zeznania świadka M. B. (2) – k. 130v – 131, przesłuchanie powódki H. B. – k. 131 – 131v, przesłuchanie powoda M. B. (1) – k. 132.

Powodowie w chwili obecnej mieszkają sami, gdyż każde z pozostałych dzieci ma wybudowany swój dom i własną rodzinę. Powodowie liczyli, że syn F. zostanie z nimi w domu, gdyż był bardzo związany z rodzicami. Chcieli przekazać swój dom najmłodszemu synowi.

Dowód: - zeznania świadka M. B. (2) – k. 130v – 131, przesłuchanie powódki H. B. – k. 131 – 131v, przesłuchanie powoda M. B. (1) – k. 132.

System rodzinny stworzony przez powodów cechuje się wysokimi parametrami w obszarze struktury rodziny i przeciętnymi w obszarze spójności. Rodzina wypracowała skutecznie strategie dotyczące adaptacji do zmieniających się warunków życia, regulacji granic międzypokoleniowych, wykonywania ról przypadających poszczególnym osobom, wychowania dzieci i współpracy ekonomicznej. W obszarze spójności uczuciowej również rodzina uzyskała poczucie bliskości, jest zdolna do troski rodziców o dzieci i o starzejące się pokolenie dziadków, a następnie odwracalności ról (dorosłe dzieci wyrażają gotowość wspierania słabnących rodziców). Ochrona słabych i okazywanie sobie bliskości następuje na drodze instrumentalnej a w mniejszym zakresie przez wsparcie werbalne. Prawidłowa siła więzi uczuciowych w rodzinie i jej wysoka adaptacyjność stały się czynnikami o pierwszorzędym znaczeniu dla przystosowania się powodów do warunków życia po stracie syna.

Zważywszy na znaczną różnicę wieku między F. B. a jego starszym rodzeństwem, które w chwili jego narodzin znajdowało się w okresie adolescencji (dwoje najstarszych) uprawnione jest wyróżnienie w rodzinie powodów dwóch różnych typów systemów rodzinnych mimo tego samego składu osób. F. doświadczał uwagi i opieki, jak w rodzinach z jedynakiem, z taką różnicą, że czuwające nad nim osoby były wyjątkowo liczne, przynależały do dwóch lub nawet trzech generacji. Rodzeństwo pełniło wobec F. rolę opiekuńczą, ale dzięki rodzicielskiemu autorytetowi ojca i jednolitości oddziaływań rodzicielskich powódowi udało się zapobiec negatywnym skutkom rozproszonej opieki nad dzieckiem. Najczęściej F. miał do czynienia z walorami (a nie wadami) rodziny wielodzietnej, a więc z różnorodnością doświadczeń socjalizacyjnych, pozytywnym zainteresowaniem wielu osób, wielokierunkową stymulacją rozwoju

fizycznego, emocjonalnego odbywającą się w atmosferze żartów i zabaw. Był dzieckiem kochanym, ale traktowanym bez specjalnych przywilejów. W okresie dorastania rodzice obciążyli go takimi samymi obowiązkami i przyznali mu identyczne prawa, jak w przypadku starszego rodzeństwa na analogicznym etapie rozwoju. Proces indywidualizacji i emocjonalnego uniezależniania się od rodziców przebiegał u F. poprawnie, dając tym samym dowód prawidłowego zakończenia wcześniejszych faz rozwojowych.

Gwałtowna śmierć F. B. spowodowała równie gwałtowne przeniesienie powodów do następnej fazy rozwoju rodziny, a więc do etapu pustego gniazda, wiążącego się z bilansowaniem wcześniejszych doświadczeń, refleksją nad relacją małżeńską, uczeniem się bycia we dwoje po okresie aktywności rodzicielskiej, a więc do okresu życia o podwyższonym potencjale kryzysu relacyjnego. Strata najmłodszego dziecka dla powodów oznaczała konieczność zrewidowania celów życiowych, a nawet ich tożsamości rodzinnej. Do tej pory funkcjonowali przede wszystkim w roli rodziców, czerpiąc z niej dumę i satysfakcję. Śmierć dziecka podlegającego władzy rodzicielskiej i ciągle potrzebującego wsparcia rodziców w wydoroszeniu doprowadziła też do symbolicznej „śmierci” powodów jako rodziców. Nie mając w pieczy młodszego dziecka od F. nagle stanęli przed świadomością definitywnego zakończenia etapu rodzicielskiego. To moment szczególnie trudny dla osób, które z opiekowania się dziećmi i towarzyszenia ich rozwojowi psychofizycznemu, ogólnie tworzenia rodziny uczyniły sens swojego życia. Po śmierci F., dotychczasowe cele życiowe zostały unieważnione, a sens życia podważony, czemu towarzyszyło doświadczenie pustki, dotkliwego osamotnienia, intensywnych objawów zaburzenia adaptacyjnego u powoda i maskowanej depresji u powódki.

Ze względów naturalnych, tj. śmierci F. B. więź pomiędzy nim a rodzicami powinna ulec rozwiązaniu, jeśli weźmie się pod uwagę upływ czasu od tego urazowego zdarzenia. Jednak u powódki nie doszło do przewyciężenia relacji przywiązania jaką wytworzyła z synem za jego życia. Projektując swoje wyobrażenia o zmarłym na bieżące wydarzenia, powódka nadal pozostaje w wyimaginowanej bliskości z osobą zmarłą, realizowanej poprzez odtwarzanie ostatnich chwil z życia F., wspomnianie go, pielęgnowanie tęsknoty za nim, czuwanie w godzinie śmierci syna, by uzyskać wrażenie zjednoczenia z nim. Boi się realnego życia, planowania przyszłości, zakłada, że jej życie będzie stagnacją z dryfowaniem ku jego zakończeniu, boi się emocjonalnego zaangażowania w relację lub aktywność, ponieważ nie chce wystawiać się na kolejny życiowy cios. Nie dokończyła żałoby po stracie syna co powoduje zawężenie zdolności do aktywnego udziału

w bieżących wydarzeniach rozgrywających się wokół niej i emocjonalnego reagowania na nie. Żałoba u powódki ma charakter ponadnormatywny, trwa już ponad 3 lata i przyjęła postać utrwalonego zaburzenia depresyjnego (dystymii). Oprócz symptomów maskowanej depresji powódka ma problemy zdrowotne (wegetatywne), jakie odnowiły się po śmierci syna, bądź wystąpiły nowe dolegliwości, w stosunku do których powódka postępuje lekceważąco, zaniedbując swoje zdrowie – co także ma związek z depresyjnymi przekonaniem na temat swojej przyszłości, niechęcią do działania dla swojego dobra.

U powódki występuje przewlekłe, na umiarkowanym poziomie zakłócenia funkcjonowania psychicznego oraz łagodne zakłócenie funkcjonowania społecznego, w tym rodzinnego i zawodowego.

Proces żałoby u powoda M. B. (1) przebiegał bez powikłań (choć intensywnie), zgodnie z fazami normatywnej żałoby i zakończył się prawidłową integracją doświadczeń emocjonalnych, poznawczych wyzwolonych przez stratę syna i zminimalizowaniem nieprawidłowości dotyczących objawów behawioralnych (głównie dotyczących trudności z zasypianiem). U powoda czynnikiem chroniącym przez przedłużaniem żałoby i komplikacjami psychicznymi jest wysoka aktywność na rzecz pielęgnowania więzi rodzinnych, potrzeba więzi z drugimi członkami, otwartość na wsparcie. Natomiast przeżyta trauma osłabiła jego odporność psychiczną na doświadczenia o charakterze straty, podczas nieuniknionych kolejnych tego typu doświadczeń (wynikających z biegu ludzkiego życia) może dojść do odnowienia i kumulacji żałobnych przeżyć z okresu zmagania się ze stratą syna F.. Innym ważnym zagadnieniem dotyczącym negatywnych skutków żałoby u powoda jest charakter związku (lub braku takowego) między zadziałaniem skrajnego stresora jakim była nagła śmierć jego dziecka z zachorowaniem na cukrzycę. Aktualnie

u powoda brak ograniczeń w funkcjonowaniu psychospołecznym po zakończonym procesie żaloby to kwestia zdrowia somatycznego pozostaje otwarta.

Dowód: - opinia sądowo – psychologiczna biegłego sądowego psychologa B. Ż. (1) – k. 144 – 165.

Pismem z dnia 12 kwietnia 2018 roku powodowie H. i M. B. (1) reprezentowali przez profesjonalnego pełnomocnika dokonali zgłoszenia szkody pozwanemu ubezpieczycielowi domagając się przyznania poszkodowanym pośrednio H. B. i M. B. (1) – odpowiednio matce i ojcu tragicznie zmarłego F. B. – kwot po 150.000 zł tytułem bezspornej części zadośćuczynienia za ból i cierpienie spowodowane zdarzeniem z dnia 21 grudnia 2016 roku w którym to, tragiczną śmierć poniósł ich syn.

Dowód: - pismo zawierające zgłoszenie szkody z dn. 12.04.2018r. – k. 23 – 32, akta szkody CD-R – k. 120.

Pismem z dnia 27 kwietnia 2018 roku strona pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. poinformowała o zarejestrowaniu szkody pod numerem (...) i w celu rozpatrzenia zgłoszonych roszczeń wezwała powodów do przedłożenia koniecznych dokumentów.

Dowód: - pismo strony pozwanej z dn. 27.04.2018r. – k. 33 – 36, akta szkody CD-R – k. 120.

Kolejnym pismem z dnia 21 maja 2018 roku pozwany ubezpieczyciel poinformował, że w dalszym ciągu toczy się postępowanie zmierzające do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczonego u strony pozwanej za spowodowanie przedmiotowego zdarzenia z dnia 20 grudnia 2016 roku oraz że w dalszym ciągu nie przedstawiono dokumentacji pozwalającej na zajęcie stanowiska przez pozwane Towarzystwo (...). Tym samym strona pozwana wezwała powodów o przedłożenie niezbędnych dokumentów.

Dowód: - pismo strony pozwanej z dn. 21.05.2018r. – k. 37 – 38, akta szkody CD-R – k. 120.

Pismem z dnia 25 maja 2018 roku pełnomocnik działający imieniem powodów uzupełnił dokumentację wymaganą przez stronę pozwaną przesyłając ją na adres pozwanego ubezpieczyciela, a także w piśmie tym rozszerzył uprzednio dokonane zgłoszenie szkody o dodatkowe koszty powstałe w następstwie zaistniałego zdarzenia na które składały się kwoty związane z pochówkiem tragicznie zmarłego F. B. w łącznej wysokości 14.500 zł.

Dowód: - pismo rozszerzające zgłoszenie szkody z dn. 25.05.2018r. – k. 39 – 41, akta szkody CD-R – k. 120.

Strona pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. decyzjami z dnia 11 czerwca 2018 roku na podstawie przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego uznała roszczenie zgłoszone przez powodów i przyznała na rzecz powoda M. B. (1) świadczenie w wysokości 45.527 zł za szkodę powstałą w dniu 20 grudnia 2016 roku z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Na przyznając kwotę świadczenia składała się: kwota 33.327 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę na skutek śmierci osoby poszkodowanej zgodnie z art. 446 § 4 k.c. oraz kwota 12.200 zł tytułem udokumentowanych kosztów pochówku F. B.. Na rzecz powódki H. B. strona pozwana wypłaciła zadośćuczynienie w kwocie 31.008 zł.

Strona pozwana wypłaciła również na rzecz powodów kwoty po 1.500 zł tytułem odszkodowania za szkodę z ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków na mocy decyzji z dnia 21 lipca 2017 roku.

Dowód: - decyzja strony pozwanej dot. M. B. (1) z dn. 11.06.2018r. – k. 42 – 43, 113 – 114, decyzja strony pozwanej dot. H. B. z dn. 21.07.2017r. – k. 107 – 108, decyzja strony pozwanej dot. H. B. z dn. 11.06.2018r. – k. 109 – 110, decyzja strony pozwanej dot. M. B. (1) z dn. 21.07.2017r. – k. 111 – 112, akta szkody CD-R – k. 120.

Profesjonalny pełnomocnik reprezentujący powodów pismem z dnia 2 lipca 2018 roku złożył odwołanie od ww. decyzji pozwanego ubezpieczyciela wskazując, iż wypłacone świadczenia są rażąco zaniżone i niemożliwe do zaakceptowania przez poszkodowanych.

Pismem z dnia 23 lipca 2018 roku pozwane Towarzystwo (...) poinformowało, iż dokumentacja zgromadzona w aktach sprawy została poddana ponownej analizie i na tej podstawie proponuje ugodowe zakończenie procesu likwidacji szkody

w łącznej wysokości 60.000 zł wraz z kosztami pogrzebu.

Dowód: - odwołanie od decyzji ubezpieczyciela z dn. 02.07.2018r. – k. 44 – 49, pismo ubezpieczyciela z dn. 23.07.2018r. – k. 50, akta szkody CD-R – k. 120.

Działając imieniem powodów reprezentujący ich pełnomocnik pismem z dnia 7 sierpnia 2018 roku w odpowiedzi na propozycję zawarcia ugody zgłoszoną przez pozwanego ubezpieczyciela wskazał, że powodowie nie mogą zaakceptować przedstawionej propozycji i wnoszą o przyznanie im kwot w granicach wcześniej wnioskowanych.

Następnie pismem z dnia 30 sierpnia 2018 roku pełnomocników powodów skierował do strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. przedsądowe wezwanie do zapłaty domagając się wpłaty na rzecz powodów kwot po 150.000 zł odpowiednio pomniejszonych o wypłacone dotychczas kwoty zadośćuczynienia.

Dowód: - pismo pełnomocnika powodów z dn. 07.08.2018r. – k. 51 – 53, przedsądowe wezwanie do zapłaty – k. 54 – 59, akta szkody CD-R – k. 120.

W odpowiedzi na powyższe przedsądowe wezwanie do zapłaty pozwany ubezpieczyciel pismem z dnia 18 października 2018 roku poinformował, iż podtrzymuje swoje stanowisko w sprawie zawarte w pismach z dnia 11 czerwca 2018 roku oraz z dnia 23 lipca 2018 roku.

Dowód: - pismo strony pozwanej z dn. 18.10.2017r. – k. 60, akta szkody CD-R – k. 120.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dokumentów zalegających w aktach przedmiotowej sprawy, opinii biegłej sądowej psychologa B. Ż. (1), a także na podstawie zeznań powódki H. B. i powoda M. B. (1) oraz świadka M. B. (2). Dokumenty, które legły u podstaw ustaleń nie były kwestionowane przez strony i sąd uznał je w całości za wiarygodne.

Za wiarygodne uznał Sąd zeznania stron postępowania – powódki H. B. i powoda M. B. (1) w zakresie sytuacji rodzinnej powodów oraz ich syna przed wypadkiem, późniejszych okoliczności, w tym zachowania powodów po wypadku. Powodowie w sposób spójny i logiczny opisywali sytuację rodzinną w okresach przed i po zgonie ich najmłodszego syna F. B.. Wskazali jak wyglądało ich wspólne życie wraz z synem, jak dowiedzieli się o jego wypadku oraz jak doszło do tragicznej śmierci F. B.. Powodowie ponadto opisywali swój stan psychiczny po śmierci ich syna, lęki, które pozostały u nich do chwili obecnej, wycofanie i zmiany w zachowaniu. Sąd nie miał wątpliwości, że opisywane przez powodów okoliczności można uznać za prawdziwe. Są to w tego typu traumie stany normalne i nie odbiegają od ogólnych wzorców zachowań ludzi, którzy przeżyli wstrząs psychiczny związany z utratą bliskiej osoby. F. B. był dodatkowo najmłodszym synem stron, a pomiędzy nim a jego starszym rodzeństwem była spora różnica wieku, dlatego powodowie otaczali syna opieką i wsparciem. W jego osobie też pokładali swoje plany na przyszłość związane z przekazaniem mu domu rodzinnego i dalszym wspólnym zamieszkiwaniem wraz z synem, który był na co dzień dla nich wsparciem i pomocą. Ponadto relacje powodów, dotyczące następstw tragicznego zdarzenia potwierdziła też opinia biegłej psycholog, która szczegółowo określiła rodzaj i stopień zaburzeń powstałych u powodów.

Odnosząc się do zeznań świadka M. B. (2), który był starszym bratem zmarłego F. B. – Sąd dał wiarę tym zeznaniom w całości. M. B. (2) w chwili tragicznego wypadku swojego brata zamieszkiwał wraz z nim i rodzicami w domu rodzinnym stron, był więc naoczny świadkiem tego jak układało się życie rodzinne powodów przez, jak i po tragicznej śmierci F. B.. Zeznania te w ocenie Sądu były logiczne i spójne oraz zgodne z twierdzeniami powodów w przedmiotowej sprawie. Sąd uznał je za wiarygodne.

W ocenie Sądu również opinia biegłego z zakresu psychologii B. Ż. (1), sporządzona co do osoby każdego z powodów, zasługuje w pełni na uwzględnienie jako rzetelna, a jej wnioski są logiczne i prawidłowo uzasadnione. Biegły uwzględnił w opinii tak wywiad przeprowadzony z powodami jak i wyniki badania psychologicznego. Rzeczowe wywody opinii oraz stanowczość przyjętych konkluzji pozwalają na przyjęcie do ustaleń faktycznych jej wniosków.

Sąd rozważył, co następuje:

Powództwo jest w ocenie Sądu uzasadnione, choć nie w pełni co do wysokości żądanego odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej.

Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności (zasada ryzyka). Przypomnieć należy, że stosownie do art. 822 § 1 k.c. ubezpieczyciel jest zobowiązany do zapłaty określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Wina sprawcy wypadku drogowego z dnia 20 grudnia 2016 r. – F. S. nie budzi żadnych wątpliwości w niniejszej sprawie, co wynika z wniosku prokuratora złożonego na podstawie art. 335 § 1 k.p.k. z dn. 22 marca 2017 roku (k. 13 - 15).

Jeżeli chodzi o samą zasadę odpowiedzialności, to w przedmiotowej sprawie nie ujawnił się na tym tle żaden spór, jako że strona pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. nie kwestionowała faktów, które legły u podstaw przyjęcia jej odpowiedzialności, ani też ich oceny prawnej, o czym świadczy stanowisko zawarte w odpowiedzi na pozew oraz fakt częściowego uwzględnienia żądań powodów poprzez wypłacenie na rzecz powódki H. B. kwoty 31.008 zł tytułem zadośćuczynienia oraz na rzecz powoda M. B. (1) kwoty 33.327 zł również tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z tragiczną śmiercią ich syna F. B..

Natomiast zarzuty strony pozwanej były skierowane tylko przeciwko wysokości żądań pozwu, wskazując na ich niezasadnie wyolbrzymiony rozmiar. Skoro zatem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na przypisanie stronie pozwanej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną u powodów, to dalszą kwestią było ustalenie rodzajów i wysokości roszczenia słusznie przysługującego obojemu powodom.

Powodowie swoje roszczenia wywodzili ze zdarzenia jakie miało miejsce w nocy w dniu 20 grudnia 2016 roku w miejscowości Z., kiedy to doszło do zdarzenia drogowego w którym kierujący F. S. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, doprowadzając do wypadku, co spowodowało urazy wielonarządowe u pasażera kierowanego przez niego pojazdu – F. B. i w konsekwencji doprowadziło do jego śmierci. Powodowie żądali zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości odpowiednio po 66.673,00 zł dla każdego z nich, oraz zasądzenia na ich rzecz odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów w kwotach po 20.000,00 zł dla każdego z nich .

Przechodząc zatem do analizy poszczególnych żądań, Sąd ich analizę rozpocznie od żądania zasądzenia zadośćuczynienia.

Podstawę prawną dochodzonego przez powodów zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznali na skutek tragicznej śmierci najmłodszego syna – F. B. stanowi art. 446§4 k.c. Przepis ten, wprowadzony ustawą nowelizacyjną z dnia 30 maja 2008 r. (Dz.U. Nr 116, poz. 731), wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. i stanowi realizację postulatu przyznania najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a więc za szkodę niemajątkową, w odróżnieniu od przysługującego im na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, a więc za szkodę majątkową. Prawidłowa wykładnia art. 446 § 4 k.c. wymaga zatem przede wszystkim podkreślenia, że roszczenie oparte na tym przepisie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c. (porównaj między

innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 r. I PK 97/09). Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu

w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. W literaturze

i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10). Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego.

Końcowo, w kontekście zaś dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną na skutek śmierci najbliższego członka rodziny od ubezpieczyciela wskazać należy, że przepis art. 34 ust. 1 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych posługuje się pojęciem szkody szeroko rozumianej, obejmującej zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy (tj. krzywdę), zaś jego celem jest zapewnienie osobie trzeciej możliwie pełnej kompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14.01.2014 r., I ACa 1342/13, LEX nr 1422481; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11.04.2014 r., I ACa 1386/13, LEX nr 1458946). Co więcej skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest m.in. śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem istota ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej (art. 9 ust. 1 w/w ustawy). Odpowiedzialność

w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego obejmuje także obowiązek zapłaty zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych bliskich zmarłego w postaci prawa do życia rodzinnego i zerwania szczególnej więzi osobistej

z członkiem rodziny na podstawie, jako że brak jest jakiegokolwiek racjonalnego

i normatywnego uzasadnienia dla ograniczania odpowiedzialności ubezpieczyciela za tego typu szkodę w zależności od podstawy prawnej jej dochodzenia, tj. jedynie do przypadków znajdujących swoje oparcie w treści art. 446 § 4 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego

w Poznaniu z dnia 23.12.2013 r., I ACa 1015/13, LEX nr 1419081; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26.02.2014 r., I ACa 1088/13, LEX nr 1441379; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10.01.2014 r., I ACa 1116/13, LEX nr 1439298).

Jeśli chodzi o zagadnienie wysokości zadośćuczynienia w pierwszej kolejności należy nadmienić, że ustawodawca nie wskazuje jakichkolwiek kryteriów, na których należy się oprzeć przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że zadośćuczynienie powinno być odpowiednie. W świetle jednak tego, że podstawową funkcją zadośćuczynienia jest zrekompensowanie pokrzywdzonemu doznanej przez niego na skutek śmierci bliskiej osoby krzywdy, brak jest jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że fundamentalną przesłanką, jaką winien kierować się sąd przy ustalaniu in concreto wysokości należnego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy, o którym przesądzają takie okoliczności jak m.in. dramatyzm doznań bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarła, rodzaj i intensywność więzi łączącej poszkodowanego ze zmarłym, wiek poszkodowanego, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania.

Należy też zwrócić uwagę na kwestię, że aby zadośćuczynienie mogło należycie spełnić swoją kompensacyjną funkcję nie może być ono jedynie symboliczne, ale musi przedstawiać dla poszkodowanego pewną realnie odczuwalną wartość

ekonomiczną, której prawidłowe wyważenie i dostosowanie do indywidualnego przypadku należy do sądu, któremu ustawodawca w tym też celu pozostawił szeroki zakres uznania wprowadzając do art. 448 k.c. klauzulę generalną odpowiedniej sumy zadośćuczynienia. (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17.04.2014 r., I ACa 85/14, LEX nr 1458905).

Wysokość zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych wskutek śmierci osoby bliskiej winna być uzależniona przede wszystkim od indywidualnej oceny sytuacji, jaka panowała w rodzinie przed śmiercią tej osoby i jakiej można by się spodziewać, gdyby do śmierci nie doszło. Za wiodące należy również uznać takie okoliczności jak to, czy osoby uprawnione pozostawały w najbliższym kręgu rodzinnym, czyli pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym i w konsekwencji w bezpośrednim uzależnieniu w sprawach życia codziennego. Utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból i jego odczuwanie nie wymaga też dowodu. Istnieją jednak relacje rodzinne i wzajemne związanie tego rodzaju, że utrata określonej osoby będzie wywoływała znacznie większy ból, cierpienie, poczucie pustki, niż utrata innej osoby. Taki stan rzeczy z pewnością będzie skutkował dalej idącym naruszeniem dobra osobistego w postaci prawa do zachowania więzi rodzinnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 lutego 2014 roku, I ACa 1136/13, LEX nr 1439204).

Dokonując subsumcji stanu faktycznego przedmiotowej sprawy pod poczynione powyżej rozważania teoretyczne stwierdzić należy, że na gruncie analizowanego przypadku urzeczywistniły się wszystkie przesłanki niezbędne do uwzględnienia powództwa i w efekcie do zasądzenia na rzecz powodów od strony pozwanej zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Po pierwsze nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z dobrem osobistym podlegającym ochronie prawnej w postaci szczególnej więzi rodzinnej, jako że zmarły i powodowie byli ze sobą bardzo blisko spokrewnieni, a nadto łączyła ich bardzo silna więź emocjonalna. F. B. był bowiem najmłodszym synem powódki H. B. i powoda M. B. (1).

Po wtóre doszło też do niekwestionowanego naruszenia powyższego dobra osobistego, jako że F. B. poniósł śmierć na skutek wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez F. S., za którego odpowiedzialność ponosi (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W..

W ocenie tutejszego Sądu brak jest zaś jakichkolwiek zastrzeżeń co do tego, że krzywda jakiej doświadczyli powodowie na skutek tragicznej śmierci F. B. jest bardzo poważna i brzemienne w skutkach. Po pierwsze już sama śmierć osoby tak bliskiej jak syn, stanowi niezmiernie trudne i bolesne doświadczenie, które w przypadku powodów dodatkowo potęgował fakt, że śmierć ta przyszła zupełnie nagle i nieoczekiwanie a F. B. był najmłodszym dzieckiem stron, z którym rodzice wiązali nadzieje na przyszłość, widzieli go w roli swojego sukcesora i dziedzica, a przede wszystkim był on ostatnim z ich dzieci, a zatem nie mogli oni w najgorszych snach spodziewać się, że zginie on tak szybko i tak nagle.

Być może rozważania w tym przedmiocie należałoby zamknąć jedną frazą, że nie ma dla rodzica nic gorszego niż przeżyć własnego dziecka i być zmuszonym do jego pochowania. Rozumie to każdy, kto ma własne dziecko.

Uzupełni jednak Sąd tę oczywistą prawdę o przypomnienie za opinia biegłej psycholog podstawowych elementów tej ogromnej traumy obojga powodów. Oboje powodowie stworzyli z synem wysokiej wartości system rodzinny. Zważywszy na znaczną różnicę wieku między F. B. a jego starszym rodzeństwem, F. doświadczał uwagi i opieki, jak w rodzinach z jedynakiem, z taką różnicą, że czuwające nad nim osoby były wyjątkowo liczne. Gwałtowna śmierć F. B. spowodowała równie gwałtowne przeniesienie powodów do następnej fazy rozwoju rodziny, a więc do etapu pustego gniazda, strata najmłodszego dziecka oznaczała konieczność zrewidowania celów życiowych, tożsamości rodzinnej. Nie mając już młodszego dziecka od F. powodowie nagle stanęli przed świadomością definitywnego zakończenia etapu rodzicielskiego. Po śmierci F., dotychczasowe cele życiowe zostały unieważnione, a sens życia podważony, czemu towarzyszyło doświadczenie pustki, dotkliwego osamotnienia, intensywnych objawów zaburzenia adaptacyjnego u powoda i maskowanej depresji u powódki. Powodowie bardzo długo i głęboko przeżywali żałobę po synu. Żałoba u powódki ma charakter ponadnormatywny, trwa już ponad 3 lata. U powódki występuje przewlekłe, na umiarkowanym poziomie zakłócenia funkcjonowania psychicznego oraz łagodne zakłócenie funkcjonowania

społecznego, w tym rodzinnego i zawodowego. Proces żaloby u powoda M. B. (1) przebiegał równie intensywnie, tyle, że bez powikłań Natomiast przeżyta trauma osłabiła jego odporność psychiczną na doświadczenia o charakterze straty.

Tym niemniej niezależnie od opisu psychologa nadal zwraca sąd uwagę na te jedną podstawową rzecz. Powodowie stracili w wypadku swoje dziecko, które kochali. Gdyby mogli oddaliby na pewno nie tylko otrzymane odszkodowanie, ale jeszcze dopłaciliby drugie tyle, gdyby tylko ich syn żył. Jest to rzeczywiście najgorsze z możliwych przeżyć w aspekcie rodzicielstwa.

Biorąc to wszystko pod uwagę, uważa Sąd, zgodnie zresztą z praktyką orzeczniczą w podobnych tego typu sprawach, że co do zasady w takich okolicznościach zadośćuczynienie za śmierć dziecka winno dla każdego z rodziców wynosić po 100.000,00 złotych (sto tysięcy złotych).

Natomiast biorąc pod uwagę to, iż strona pozwana wypłaciła już powodce H. B. w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 31.008,00 zł tytułem zadośćuczynienia, zaś powodowi M. B. (1) kwotę 33.327,00 zł na rzecz każdego z nich, oraz mając na uwadze, że oboje powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego dla siebie zadośćuczynienia po 66,673,00 złotych, a Sąd nie orzeka ponad żądanie pozwu, zasądza na rzecz każdego z powodów tytułem zadośćuczynienia kwoty po 66.673,00 złotych.

Gdy chodzi o odsetki od przyznanych na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia kwot to w pierwszej kolejności podkreślić należy, że roszczenie o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) jest - podobnie jak większość roszczeń deliktowych - uprawnieniem bezterminowym. Stosuje się więc do niego zasadę z art. 455 k.c., w świetle której świadczenie z tego tytułu powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Tak też się przyjmuje najczęściej w judykaturze (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniach wyroków z dnia: 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, 25 marca 2009 r., V CSK 370/08, 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, 14 stycznia 2011 roku, I PK 145/10, OSNP 2012 r. Nr 5-6, poz. 66 i 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 28 października 2011 r., VI ACA 247/11 i Sąd Apelacyjny w Lublinie w uzasadnieniach wyroków z 24 stycznia 2006 r., I ACa 887/05 i 3 kwietnia 2008 r., I ACa 109/08) i do poglądu tego tutejszy Sąd się przyłącza.

Zasady wynikającej z art. 455 k.c. nie przekreśla myśl wyrażona w art. 363 § 2 k.c., który każe uwzględniać przy wymiarze odszkodowania (w tym zadośćuczynienia) ceny z daty ustalenia odszkodowania, będące - w tym przypadku - synonimem siły nabywczej pieniądza. Co prawda pojawiał się problem kolizji tej regulacji z art. 481 k.c., związany z waloryzacyjnym charakterem obu tych mechanizmów. Był on jednak szczególnie nabrzmiały wówczas, gdy odsetki ustawowe były bardzo wysokie, a ich główną funkcją była rekompensata skutków wysokiej inflacji. W ostatnim czasie dominuje zaś pogląd, iż funkcja kompensacyjna odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną i w tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika, który mógłby zwlekać ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Dlatego też obecnie przyjmuje się, że zadośćuczynienie przysługuje z odsetkami od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty, a nie od dnia zasądzenia (por. uzasadnienie SN z dnia 14 stycznia 2011 r. I PK 145/10, OSNP 2012/5-6/66 i powołane w nim orzeczenia).

W niniejszej sprawie powodowie domagali się odsetek od zadośćuczynienia od dnia 12 czerwca 2018 roku, przy czym jest bezsporne, że powodowie swoje roszczenia o zadośćuczynienie tak co do zasady, jak i co do kwoty zgłosili jeszcze w kwietniu 2018 roku, a w dniu 11 czerwca 2018 roku strona pozwana wydała decyzję o przyznaniu zadośćuczynienia w kwocie niższej. W dacie tej znane były już wszelkie przesłanki odpowiedzialności i była możliwość uwzględnienia żądania powodów dlatego od dnia następnego strona pozwana pozostawała już w opóźnieniu.

Kolejno Sąd Okręgowy w części uwzględnił roszczenia powodów H. B. i M. B. (1) o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej. Zgodnie

z art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego na skutek deliktu stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Podstawą drugiego z dochodzonych przez powodów w rozpatrywanej sprawie roszczeń był art. 446 § 3 k.c., zgodnie z którym najbliższym członkom rodziny zmarłego może być przyznane stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Odszkodowanie, o którym mowa w tym przepisie, obejmuje te szkody spowodowane śmiercią danej osoby, które nie podlegają wyrównaniu na podstawie innych przepisów, a w szczególności na podstawie art. 446 § 1 i 2 k.c. Są to szeroko pojęte szkody – obecne i przyszłe; w zasadzie majątkowe, nie dające się sprecyzować i określić w konkretnych wartościach pieniężnych, które prowadzą do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej zmarłego (por. wyrok SN z dnia 8 lipca 1974 r. I CR 361/74, OSP 1975/9/204; wyrok SN z dnia 20 marca 1974 r. II CR 50/74, nie publ., wyrok SN z dnia 5 stycznia 1968 r. I PR 424/67, nie publ., A. Szpunar „O zakresie odpowiedzialności za szkodę na osobie” N.P. z 1974 r. str. 1627 i nast.). Próbę zdefiniowania pojęcia „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” podjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03 (Lex nr 173555) wskazując, że obejmuje ono niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (nie wyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.) jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują jednakże na ich sytuację materialną. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci bliskiej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności dnia codziennego, to bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można na zasadzie domniemania faktycznego przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego (podobnie wyrok SN z dnia 9 maja 2007 r. V CSK 459/06, Lex nr 277273, wyrok SN z dnia 18 maja 2004 r. IV CK 371/03, Lex nr 174213).

Jeśli chodzi zaś o zagadnienie wysokości odszkodowania należnego osobom pośrednio poszkodowanym, to jedyna wskazówka normatywna zawarta w art. 446 § 3 k.c. odwołuje się do pojęcia: „stosowne odszkodowanie”. Użycie tego rodzaju sformułowania daje podstawę do stwierdzenia, że ustawodawca kwestię wysokości odszkodowania pozostawił przede wszystkim uznaniu sędziowskiemu. Uwzględniając przytoczone wyżej uwagi oraz poczynione w sprawie ustalenia faktyczne należy przyjąć, iż śmierć F. B. doprowadziła do pogorszenia się sytuacji życiowej powodów.

Zmarły był najmłodszym synem rodziny, w planach rodziny było, że pozostanie on z rodzicami, będzie z nimi mieszkał i kiedyś im pomagał. Posiadał on potencjalne cechy, które mogły stanowić oparcie dla rodziców w przyszłości. Nie ulega zatem wątpliwości, że gdyby żył, to powodowie mogliby w dalszym ciągu, na przestrzeni kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu lat liczyć na wsparcie z jego strony.

Ponadto wymagają podkreślenia konsekwencje zdrowotne zaistniałego wypadku dla zdrowia obojga powodów. Jak wynika z opinii psychologicznej u powódki występują po śmierci syna i wskutek tej śmierci długotrwałe objawy depresyjne opisane na stronie 12 i 13 opinii biegłego psychologa, stanowiące poważne, lecz lekceważone przez nią z powodu tychże zaburzeń, zagrożenie dla jej zdrowia w perspektywie długoterminowej. Z kolei powód po śmierci syna doświadczył długiego kilkumiesięcznego epizodu intensywnej depresji, leczyl się z tego powodu z poradni zdrowia psychicznego, zupełnie wycofał się na ten czas z życia zawodowego i społecznego. Obecnie jego stan psychiczny jest już dobry, natomiast pozostałym skutkiem długotrwałego stresu jest zaostrzenie dolegliwości cukrzycowych do dalszego leczenia u diabetologa.

A zatem śmierć F. B. niewątpliwie doprowadziła do pogorszenia sytuacji życiowej obojga powodów, gdyż nie tylko utracili oczekiwane w przyszłości wsparcie ze strony syna, ale także pogorszeniu uległ ich stan zdrowia.

Zdaniem Sądu nie jest możliwe ustalenie kwotowe poniesionych szkód, są one bowiem trudno mierzalne. Zważywszy jednak na otrzymaną przez oboje powodów kwotę zadośćuczynienia, które zrekompensowało im krzywdę niematerialną, kompensata uszczerbku materialnego nie wymaga już zasądzenia znacznej kwoty. Wskutek tego należne obojgu powodom odszkodowanie Sąd oszacował, kierując się wskazanymi okolicznościami, i własnym uznaniem, na kwotę 10.000,00 złotych dla każdego z nich.

Zważywszy na fakt, że dopiero w pozwie po raz pierwszy zgłoszono takie żądanie, uznał Sąd, że o jakimkolwiek opóźnieniu po stronie pozwanej można mówić dopiero po 30 dniach od doręczenia odpisu pozwu, okres dni 30 jest bowiem zastrzeżony na możliwość dobrowolnego spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela, a w tym celu musi on przecież mieć możliwość zapoznania się z żądaniem, rozważenia go, wydania stosownej decyzji. Ponieważ odpis obu pozwów doręczono stronie pozwanej w dniu 1 lutego 2020 roku (vide karta 96) odsetki od zasądzonych tytułem odszkodowania kwot zasądzono od dnia 2 marca 2020 roku. Mając zatem na uwadze konieczność oddalenia żądania powodów w pozostałym zakresie ze wskazanych wyżej przyczyn orzeczono o tym w punktach III i VII wyroku.

Rozstrzygając o kosztach postępowania Sąd zastosował regułę wynikającą z art. 100 k.p.c. W tym zakresie zważywszy fakt, że pozew M. B. (1) i pozew H. B. były wniesione osobno i jedynie technicznie połączone do wspólnego rozpoznania Sąd rozstrzygnął o kosztach obu procesów osobno podobnie zresztą jak w osobnych punktach wyroku decydował o roszczeniach H. B. i M. B. (1).

Należy wskazać, że w zakresie zarówno powództwa H. B. jak i M. B. (1) wartość przedmiotu sporu wynosiła w żadnej z tych spraw 86.673,00 złote, a każdy z powodów sprawę wygrał co do kwoty 76.673,00 złotych, czyli w odsetku 88,46%, a przegrał automatycznie w odsetku 11,54%.

W zakresie powództwa H. B. w toku procesu powstały wydatki w kwocie 939,31 złotych, stanowiące koszty wynagrodzenia biegłej B. Ż.. Wydatki na opinie biegłej zostały pokryte z zaliczki uiszczonej przez powódkę (k. 166 i 174).

Kolejno, powódka poniosła w toku procesu koszty w postaci opłaty sądowej od pozwu w kwocie 4.334 złotych ustalonej w oparciu o art. 13 ustęp 1 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5.400 zł ustalone w oparciu o § 2 punkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dniu wytoczenia powództwa, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, ustalona w oparciu o art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej, co po zsumowaniu z zaliczką na koszty opinii biegłej we wskazanej kwocie 939,31 zł, oznacza, że łącznie koszty powódki zamknęły się w kwocie 10.690,31 zł.

Z kolei na koszty pozwanego złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 5.400 zł (§2 pkt 6 rozporządzenia MS z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. co daje łącznie kwotę 5417 zł.

Jak już zostało wskazane powódka wygrała proces w 88,46%. Powódka winna zatem otrzymać zwrot poniesionych przez siebie kosztów procesu od pozwanego w 88,46%, co stanowi kwotę 9.456,65 zł (88,46% z 10.690,31 zł). Pozwany z kolei utrzymał się ze swoim stanowiskiem w 11,54 % i w tym zakresie winien otrzymać zwrot poniesionych kosztów, co daje kwotę 627,08 zł (11,54 % z kwoty 5417 zł).

Różnica powyższych kwot wynosi 8.829,57zł, i taką właśnie kwotę zasądzono w pkt IV sentencji wyroku na rzecz powódki H. B..

Powód M. B. (1), nie ponosił już osobnych kosztów za opinię biegłego, gdyż jego sprawa została połączona do wspólnego rozpoznania z pozwem H. B..

Zatem powód poniósł w toku procesu koszty w postaci opłaty sądowej od pozwu w kwocie 4.334 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5.400 zł i opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, co po zsumowaniu oznacza, że łącznie koszty powoda zamknęły się w kwocie 9.751,00 zł. Z kolei na koszty pozwanego złożyło się jedynie wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 5.400 zł.

Powód wygrał proces w 88,46% winien zatem otrzymać zwrot poniesionych przez siebie kosztów procesu od pozwanego w 88,46%, co stanowi kwotę 8.625,73 zł (88,46% z 9.751,00 zł). Pozwany z kolei utrzymał się ze swoim

stanowiskiem w 11,54 % i w tym zakresie winien otrzymać zwrot poniesionych kosztów, co daje kwotę 623,16 zł (11,54 % z kwoty 5400 zł).

Różnica powyższych kwot wynosi 8.002,57 zł, i taką właśnie kwotę zasądzono w pkt VIII sentencji wyroku na rzecz powoda M. B. (1).

Sędzia Piotr Wicherek

(...)

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)

(...)